

## FILOZOFIA JOSEFA PIEPERA

Celem artykułu jest przybliżenie postaci i najważniejszych wątków dorobku filozoficznego wybitnego, współczesnego myśliciela chrześcijańskiego z Niemiec Josefa Piepera. Twórczość filozofa rozpatrzmy w oparciu o lekturę jego dzieł oraz na podstawie opracowań w języku niemieckim.

### 1. ŻYCIE I DZIEŁO

Josef Pieper urodził się 4 maja 1904 roku we wsi Elte (ok. 30 km od Münster) jako syn nauczyciela wiejskiego a potem dyrektora tamtejszej szkoły. Gdy miał 6 lat rodzina jego wyemigrowała do Münster. W 1914 roku wstąpił do sławnego gimnazjum oo. paulinów. W latach dwudziestych przyłączył się do ruchu „Wędrownie ptaki”. W latach 1923–1928 studiował filozofię, socjologię, prawo w Münster i Berlinie. W 1928 obronił pracę doktorską pt. „Die ontische Grundlage des Sittlichen nach Thomas von Aquin” („Ontyczne podstawy moralności Tomasza z Akwinu”). W latach 1928–1932 był asystentem u socjologa prof. Pflenge. Zrezygnował z tej funkcji na wieść o tym, że jego dwie publikacje poświęcone społecznej encyklice „Quadragesimo anno” zostały zarekwirowane. Działalność jako wolny pisarz i dziennikarz pragnąc wzmocnić duchowy opór względem reżimu Trzeciej Rzeszy. Temu celowi służyły takie traktaty jak: „Vom Sinn der Tapferkeit” („O sensie odwagi”), „Über das christliche Menschenbild” („O chrześcijańskim obrazie człowieka”), „Über die Hofnung” („O nadziei”). Jednocześnie współpracował z kościelnym instytutem w Dortmundzie. W 1934 roku utworzył „Kółko pracy”, które wraz z jego pismami stały się duchowym arsenałem w sporze ze światopoglądem narodowego socjalizmu. Podczas drugiej wojny światowej pełnił funkcję psychologa Wehrmachtu i sporządził ok. trzech tysięcy orzeczeń sądowych o młodych żołnierzach<sup>1</sup>. W 1946 roku habilitował się u G. Krügera na filozoficznym fakultecie Uniwersytetu w Münster („Wahrheit der Dinge” — „Prawda rzeczy”). Również w 1946 roku został powołany na urząd profesora nowo utworzonej Akademii Pedagogicznej w Essen, który wykonywał do 1969 roku. W 1946 roku, na uniwersytecie w Münster specjalnie dla niego została

---

<sup>1</sup> A. Menne, Über den Sinn der Tugenden, „Die Welt”, 04.05.1979, s. 4.

utworzona katedra antropologii filozoficznej, którą kierował do czasu swej emerytury (1970 rok). Wykłady prowadził do 92 roku swego życia i zawsze z licznym audytorium (brakowało krzeseł w sali wykładowej). Nie przyjął propozycji kierownika katedry na uniwersytetach we Frankfurcie, Mainz, München. Często zapraszany na zagraniczne uniwersytety przeprowadził tam wiele wykładów. Był gościnnym profesorem na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie (1949), w Notre Dame (1950), Kalifornii (1957, 1962), Toronto (1967), Indiach (1962), Japonii (1964). Specjalnie upodobanie przejawiał w kształceniu nauczycieli, które realizował jako profesor Akademii Pedagogicznej w Essen.

W życiu Piepera nie było wyraźnych załamań ani wielkich nawróceń. Najbardziej inspirujący okazał się dzień 28 sierpnia 1924 roku, gdy miał dwadzieścia lat. Wówczas uczestniczył w wieczorze muzycznym na zamku Rothenfels, zorganizowanym z okazji 175 urodzin Goethego. Zainspirowało go wtedy do studiów myśli klasycznej i Tomasza, przemówienie Guardiniego na temat ducha klasycznego w twórczości Tomasza i Goethego. Dla Piepera najbardziej urzekającym u tych myślicieli był respekt dla rzeczywistości i obiektywizm. Postanowił iść ich śladem, czemu dawał wyraz w całej swej działalności filozoficznej i pisarskiej począwszy od rozprawy doktorskiej. Podkreślił w niej w przeciwieństwie do Kanta, że wszelka powinność ma swe podstawy w bycie, a dobro w rzeczywistości<sup>2</sup>.

Nauczycielami Piepera nie byli aktualnie żyjący, lecz wspomniani powyżej Tomasz, Goethe oraz Platon, którzy pochodzili z trzech odrębnych epok: antyku, średniowiecza, nowożytności.

Najpierw zasadniczym źródłem twórczości Piepera była myśl Tomasza i jej samej poświęcił kilka swych dzieł, m.in. „Hinführung zu Thomas von Aquin” („Wprowadzenie do nauki Tomasza”), „Über Thomas von Aquin” („O Tomaszu z Akwinu”), „Philosophia negativa” („Filozofia negatywna”).

Od 1947 roku coraz bardziej ośrodkiem jego analiz stawał się Platon. Interpretował i aktualizował jego poglądy zawarte w „Dialogach” („Gorgiasz”, „Uczta”, „Fajdros”, „Kriton”) w formie sztuk teatralnych i audycji radiowych. Opublikował je w „Kümmert euch nicht um Sokrates”. Interpretacje „Fajdrosa” i kilku innych dzieł Platona przedstawił w „Begeisterung und göttlicher Wahnsinn” oraz „Über die platonischen Mythen”. W tej ostatniej książce przedstawił obrazowo metody filozofii platońskiej. Przybliżając współczesnemu człowiekowi poglądy Platona podkreślał przede wszystkim, że są obecnie przydatne i prawdziwe i takimi pozostaną zawsze.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Pieper zajmował się zjawiskami posoborowymi Kościoła katolickiego, czego dokumentem jest praca „Über die Schwierigkeiten der Glaubens heute” („O trudnościach wiary dzisiaj”).

Nie sposób w tym miejscu dokładnie przedstawić dorobek filozoficzno-pisarski niemieckiego myśliciela. Był on filozofem typu klasycznego. Jego dzieła są z zakresu wielu gałęzi filozofii: metafizyki, teorii poznania, filozofii kultury, filozofii społecznej, filozofii religii, etyki a zwłaszcza antropologii filozoficznej. Dodajmy tylko, że podejmował w swojej twórczości wszystkie najbardziej palące problemy współczesnej rzeczywistości i życia chrześcijańskiego: problemy natury

<sup>2</sup> J. Strickstock, J. Pieper Trager der Paulus-Plakette der Stadt Münster, Münster 05.11.1979, str. 2-3.

społecznej, egzystencjalnej, kulturowej. Jeśli mierzylibyśmy sukces naukowej pracy w ilości książek i tłumaczeń na inne języki, to okazałoby się, że Pieper jest najbardziej skuteczny i wpływowy w XX wieku<sup>3</sup>. W sumie napisał pięćdziesiąt książek i około czterysta artykułów, do czego, oprócz jego żywej wiary i daru słowa, przyczyniła się rzadko spotykana zdolność i umiejętność koncentracji oraz dyscyplina pracy<sup>4</sup>. Większość z nich została przetłumaczona na piętnaście języków świata. W krajach anglosaskich i romańskich twórczość Piepera uzyskała większe uznanie aniżeli w Niemczech. Potwierdzeniem wysokiego uznania dla dzieła tegoż myśliciela tak w kraju jak i poza jego granicami były liczne wyróżnienia, rewerencje, propozycje. Pieper otrzymał w 1974 roku Krzyż Komtura z Gwiazdą Papieża Grzegorza, w 1989 roku — Plakietę Pawła miasta Münster, Nagrodę Doksa Filozoficznej Akademii w Meksyku, w 1981 roku — nagrodę R. Guardiniego, w 1982 roku — Międzynarodową Nagrodę Balzany (jako pierwszy Niemiec), która jest porównywalna z Nagrodą Nobla, Międzynarodową Nagrodę „Ingersoll” za naukową prozę w Chicago (jako pierwszy Niemiec), 1989 roku nagrodę Wielkie Wyróżnienie w Austrii, nagrodę państwową Północnej Westfalii. Był członkiem Niemieckiej Akademii Języka i Poezji, Wydziału Filozofii w Louvain, Papieskiej Akademii Tomasza z Akwinu, Westfalskiej Akademii Nauk. Otrzymał doktoraty honoris causa na uniwersytetach: w München (1964), Münster (1974), w Eichstatt (1985), w Waszyngtonie (1990).

Pieper był także wybitnym pisarzem. Posługiwał się językiem z intelektualną rzetelnością. Czytelnik ma wrażenie, że bierze udział w rozmowie, którą toczy z Platonem, Tomaszem i innymi myślicielami. Jego pełne treści pisma wyróżnia jasność języka, która odpowiada rzeczowości myślenia. Zdaniem C.S. Lewisa jest on mistrzem obrazowej prostoty. A prostota ta jawi się jako owoc bezstronnego zwrócenia się do rzeczywistości<sup>5</sup>.

Pieper oddziaływał też jako wybitny pedagog. Dla przykładu jego przesłanie z okresu przed II wojną światową pomagało wyzwać się z dezorientacji, ukazywało struktury porządku i ładu, dawało siłę, budziło nadzieję przewyciężenia chaosu duchowego spowodowanego przez ideologię narodowego socjalizmu. W „godzinie zero” czyli w momencie załamania się ideologii „Tysiącletniego panowania Trzeciej Rzeszy” jego refleksja etyczna zadziałała na młode pokolenie oczyszczająco<sup>6</sup>. Również dla naszej generacji poglądy Piepera mogą okazać się ważną propozycją. Jak się bowiem podkreśla w ojczyźnie Piepera generacja ta wydaje się wykazywać obecnie szczególną otwartość na przesłanie zawarte w myśli filozoficznej Piepera. Otóż generacja ta zaczyna poznawać, że w nieograniczonej wierze osiągnięcia wszystkiego w wymiarze osobistym, politycznym, naukowym tkwi korzeń jej najgłębszych lęków i najbardziej dręczących problemów<sup>7</sup>.

Dodajmy jeszcze, że Pieper był ojcem trojga dzieci (jedna córka, dwóch synów). Zmarł 4 listopada 1997 roku w swoim domu.

<sup>3</sup> A. Menne, Über den Sinn der Tugenden, „Die Welt”, 04.05.1979, s. 5.

<sup>4</sup> H. Wild, *J. Pieper. Schriftenverzeichnis 1929–1989*, München 1989, s. 7–8.

<sup>5</sup> G. Kranz, *Lexikon der Katholischen Weltliteratur*, Freiburg – Basel – Wien 1978, s. 812–813.

<sup>6</sup> P. Oswald, *Begegnungen mit Josef Pieper*, Münster, Montessori Werkbrief, Heft 1/1984, s. 3–5.

<sup>7</sup> A. Auer, *Lebensbedingung Musse*, „Die Presse”, Wien 1989, 16/17, s. 4.

Z biografii tej jednoznacznie więc wynika, iż Pieper dawał świadectwo własnej twórczości całym swoim życiem. Dlatego H. von Balthasar mógł powiedzieć, iż Pieper jako myśliciel i człowiek jest całkowicie obecny w każdej swej książce<sup>8</sup>.

## 2. MIEJSCE ŚW. TOMASZA W TWÓRCZOŚCI PIEPERA

Jury Nagrody Balzany podkreśliło szczególne zasługi Piepera w ożywieniu myśli św. Tomasza. Sam Pieper uważał się zawsze za ucznia Doktora Anielskiego. Okazywał się nim rzeczywiście m.in. przez swój język pełen bogatych treści a jednocześnie nacechowany zwięzłością, prostotą oraz rzetelnością. W Niemczech Tomasz był zawsze traktowany chłodno, nie odczuwało się jego ducha w takim stopniu, jak w krajach romańskich i anglosaskich. Luter nazwał go gadułą. Dopiero dzięki wykładom i pismom Piepera myśl św. Tomasza stawała się zrozumiała. Okazało się, że nie jest ona nauką o charakterze muzealnym. Przeciwnie zmusza do myślenia i pomaga odpowiedzieć na aktualne i palące pytania. Pomimo szczupłego rozmiaru swych dzieł ujął on całą głębię filozofii „Anielskiego Nauczyciela”<sup>9</sup>. Natomiast zdaniem Jana Pawła II nikt tak głęboko nie rozumiał i nie wydobył takiego bogactwa myśli Tomasza jak Pieper<sup>10</sup>. Jego naukę przedstawia zawsze w medytacyjnej dyspacji z innymi filozoficznymi poglądami i błędami naszego czasu.

Podkreśla się też, iż w minionych stuleciach do upowszechnienia doktryny Tomasza najbardziej przyczynił się Pieper. Dzięki niemu krąg zainteresowanych myślą Doktora Anielskiego przekroczył ramy Kościoła katolickiego. Myśliciela tego w XX wieku powtórnie zaczęto uważać za centralną postać filozofii i przedmiot myślowego oraz moralnego zainteresowania<sup>11</sup>.

## 3. ZNACZENIE TWÓRCZOŚCI PIEPERA W TEOLOGII

Uważa się, iż głos Piepera w naszych czasach może mieć wymiar historyczny. Zdaniem prof. Hoeres, mającego długie doświadczenie w zakresie filozoficznego kształcenia teologów studium pism Piepera daje nie tylko doskonałe filozoficzne podwaliny dla teologii. Ochroni także przed niezliczonymi błędami, zaciemnieniami oraz ekwiwokacjami, jakie mają miejsce na terenie teologii dogmatycznej i religioznawstwa<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> N. Clasen, Schlichtheit der Sprache, „Eichstätter Kurier” vom 15.11.1985, s. 11.

<sup>9</sup> W. Hoeres, Theologisches, 37 Jg, nr 4, 1984, s. 5762–5765.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Brief zu J. Pieper*, Vatikan 1994.

<sup>11</sup> J. Güther, Geist einer grossen Vernunft, „Rheinische Merkur” 1970, nr 4, s. 3.

<sup>12</sup> W. Hoeres, Theologisches..., jw., s. 5762–5763.

#### 4. PIEPER JAKO POPULARYZATOR FILOZOFII KLASYCZNEJ

O Pieperze mówi się nieraz niesłusznie jakoby był on tylko popularizatorem filozofii klasycznej a zwłaszcza twórczości Tomasza z Akwinu. Owszem, określa się go jako filozofa „dla każdego”. Ma tu rzeczywiście szczególne zasługi; pisał nie tylko dla filozofów. W jego dziełach czytelnik jest traktowany jako partner rozmowy. Książki Piepera są pod pewnym względem dialogami z filozoficznie pytającym odbiorcą. Ukazywał on dorobek filozofii klasycznej w języku klarownym i komunikatywnym dla większego ogółu. Na popularność jego pism wpływ miały nie tylko język i styl, ale także ich treść. W nich Pieper nie roztrząsa czysto teoretycznie filozoficzne problemy, lecz dotyka pytań i tematów bliskich człowiekowi. Jednocześnie Pieper nigdy nie rościł sobie pretensji, aby być współczesnym. Przeciwnie, interesowały go ponadczasowo ważne pytania i dlatego jego odpowiedzi są aktualne. Tej postawie był on zawsze wierny i nie porzucił jej w mrocznych czasach Trzeciej Rzeszy. Wówczas, np. w traktacie „Über die Tapferkeit” („O odwadze”), sprzeciwił się dokonywanemu przez ideologię nazistowską wykrzywianiu ludzkich sumień. Owocność twórczości Piepera zaakcentowało jury Międzynarodowej Nagrody Balzany, oznajmiając iż filozof ten obudził u szerokiego kręgu ludzkości świadomość filozoficzną dotyczącą ostatecznych pytań ludzkiej egzystencji<sup>13</sup>.

#### 5. MYŚL PIEPERA A FILOZOFIA KLASYCZNA I SCHOLASTYKA ORAZ ETYKA

W swoich badaniach Pieper nie ograniczał się do przedstawienia i wyjaśnienia filozofii klasycznej i scholastyki. Czerpał z niej na tyle, na ile jej rozpoznanie były trafne, rozświetlały właściwy przedmiot filozofii czyli rozumienie rzeczywistości i wspomagały rozwiązania współczesnych palących problemów egzystencji ludzkiej. Co więcej, Pieper uzasadnił nieprzemijającą wartość filozofii klasycznej i tomistycznej. Tę ostatnią uwolnił z uwarunkowań czasowych i ukazał jej uniwersalne znaczenie. Treść myśli klasycznej przedstawił w odnowionej formie i powszechnie zrozumiałym języku. Jest jego zasługą, że obecnie tomizm i filozofia klasyczna obok angielskiego pozytywizmu, marksizmu, filozofii nauki, biologizmu stały się duchowym mocarstwem o wymiarze światowym<sup>14</sup>.

Częściej jeszcze kojarzy się Piepera z dwoma słowami: „cnota” i „Tomasz z Akwinu”. Rzeczywiście wskazują one na dwa istotne wymiary jego dzieła. Znów trzeba podkreślić, że bynajmniej filozofowanie Piepera nie wyczerpuje się w filozoficznej etyce i filozoficzno-historycznym zainteresowaniu średniowieczem. W badaniach nad scholastyką, w wydobywaniu zaginionych skarbów myśli starożytnej

<sup>13</sup> R. Grimm, Kultur wächst auf dem Boden der Musse, „Tierischer Volksfreund” nr 1070, 3 Mai 1989, s. 8; G. Graf, Ein Philosoph für jedermann, „Rheinische Merkur” nr 17, 16 December, s. 8.

<sup>14</sup> G. Rodheudt, *Die Anwesenheit des Verborgenen*, Münster 1997, s. 3–6; W. Hoeres, Josef Pieper zu ehren Zum 80. Geburtstag, Theologisches..., jw., s. 5762–5766.

i średniowiecznej miał na względzie ukazanie ponadczasowej aktualności problematyki ujmowanej w filozoficznym pytaniu. A ta ostatnia była już udokumentowana w mądrości antycznej i u Akwinaty<sup>15</sup>.

## 6. SAMODZIELNOŚĆ I ORYGINALNOŚĆ FILOZOFII PIEPERA

Z dzieł Piepera wyłania się samodzielna wizja filozofii jako pytania o całość świata bytu i prawdę rzeczy, a także odpowiedzi wyjaśniającej byt i wszystko, co istnieje. Należał on po prostu do tych myślicieli, którzy wiedzą, co filozof ma do powiedzenia, tzn. zdają sobie sprawę, że w odróżnieniu od nauk empirycznych ma za zadanie poznawczo obejmować całą rzeczywistość, włącznie z jej wymiarem transcendentnym<sup>16</sup>. Sam zresztą Pieper uważał, iż filozofem jest tylko ten, kto pielęgnuje określone pytanie; mianowicie pytanie o ostateczne znaczenie całej rzeczywistości i który na nim koncentruje swą uwagę. Jak się podkreśla — jest on pod tym względem chyba jedynym niemieckim filozofem XX wieku, który spełnia takie kryteria filozofii<sup>17</sup>.

W charakterystyce dorobku Piepera trzeba podkreślić oryginalność i pionierskie dokonania. Dotyczy to jego analiz na temat nadziei, kultury, święta, kultu, cnót kardynalnych i teologicznych, nadużycia języka. Trzeba uwzględnić także, że nadał on wydawałoby się zużyтым słowom (grzech, cnota, miłość) nową jakość i znaczenie. Wziąć trzeba pod uwagę, że szerokie uznanie zyskały mu badania nad twórczością Platona. Wspomnieć trzeba jego dorobek dotyczący określenia właściwych relacji między filozofią a teologią wraz z doniosłą konkluzją, iż brak otwartości filozofii na teologię jest jednym ze źródeł bezowocności dociekań współczesnej filozofii<sup>18</sup>.

O unikalności dzieła Piepera świadczy też jego stosunek do myślicieli klasycznych, ale inaczej myślących. Cechuje go nadzwyczajna uwaga względem ich spojrzenia na rzeczywistość, oraz gotowość wysłuchania, a przede wszystkim dyskusja w sensie scholastycznej dysputy. Swobodny kontakt z filozofami, z platońskim Sokratesem i samym Platonem, z Augustynem i Tomaszem; jest to we współczesnej filozofii czymś na wskroś oryginalnym. W czasie, który postawił przed rozmową — uczoność, przed myślą dystansującą się — analizę, owi dawni filozofowie stają się ponadhistorycznie obecni. Pieper skłania ich do mówienia — często poprzez własne, mistrzowskie tłumaczenia tekstów. Wydobywa ich mądrość, ich skarbiec prawdy i pozwala nam doznać, że mądrość dawnych myślicieli, jeśli tylko nie potraktujemy jej technicznie i funkcjonalnie, wzbogaca nas w zrozumienie i w doświadczenie<sup>19</sup>.

Przede wszystkim powinno się pamiętać o szczególnie cennych dokonaniach niemieckiego myśliciela w zakresie antropologii filozoficznej. Jak potwierdza Jan

<sup>15</sup> G. Rodheudt, jw., s. 5.

<sup>16</sup> A. Lohner, Mit Musse zur Weisheit, „Rheinische Merkur” 1997, nr 46, s. 3.

<sup>17</sup> G. Rodheudt, jw., s. 8; R. Grimm, jw., s. 8.

<sup>18</sup> B.N. Schumacher, *Rechenschaft über die Hoffnung*, Mainz 2000, s. 13; W. Vernekoehl, *Begegnungen*, Münster 1959, s. 217–225.

<sup>19</sup> H. Meier, Die Nähe von Haus und Garten, „Rheinische Merkur”, nr 17, 1994, s. 8.

Paweł II w centrum refleksji filozoficznej Piepera był człowiek jako niepowtarzalna osoba, a cała jego twórczość stanowi duchowy arsenał z którego należy czerpać w wychowaniu młodych generacji i ukazywaniu im chrześcijańskiego wizerunku osobowości<sup>20</sup>.

## 7. DIALOGOWY WYMIAR MYŚLI PIEPERA A FILOZOFIA WSPÓŁCZESNA

Dzieła Piepera, prezentują się osobliwie na tle innych pism filozoficznych. Jeśli zatrzymamy swą uwagę na tekstach autorów współczesnej filozofii to stwierdzimy, że wiele z nich jest przede wszystkim wyrazem ekscentrycznej osobowości lub apelem do czytelnika. Prawie wcale nie przybliżają stanu rzeczy. Subiektywne treści biorą górę nad obiektywnymi. Wyrażane są w stylu błyskotliwym lub zagmatwanym i nastrożają ogromne trudności w zrozumieniu. W lekturę tych tekstów czytelnik wkłada tyle trudu, że nie ma już ochoty pytać, czy to, co przeczytał, było prawdziwe. Do autorów, którym w twórczości nie chodzi o subiektywne racje, ale o rzecz samą należy Pieper. To, co było charakterystyczne dla pierwszej książki tego myśliciela, dotyczy jego wszystkich dzieł. Nie będzie on rościł sobie pretensji do oryginalności. Kładzie akcent nie na to, co go różni od innych filozofów, lecz dąży do tego, aby zgadzać się z wieloma w poznaniu prawdy. Jego usilne dążenie do rzeczowości nie izoluje go, lecz zbliża do współczesnych i dawno zmarłych autorów. Filozofowanie Piepera jest permanentną rozmową. Łatwo to można zauważyć w samej strukturze jego tekstów. Wystarczy zaledwie kilka stron przeczytać aby zetknąć się z wieloma cytatami. Jaka pełnią one rolę? Pieper przytacza autorów z teraźniejszości i minionych epok nie w tym celu aby gromadzić dowody dla swych filozoficzno-historycznych rozważań. Aktualni i dawni filozofowie interesują go w takim stopniu, w jakim znają odpowiedzi na dręczące pytania teraźniejszości. Znajdując u nich potwierdzenie w ważnych punktach swych analiz zyskuje Pieper rękojmię, iż kroczy ścieżką prawdy<sup>21</sup>.

## 8. FILOZOFIA JAKO REFLEKSJA NAD RZECZYWISTOŚCIĄ

Z myśli Piepera dowiadujemy się, że rzeczywistość nie jest bezsensowna — jak głosi Sartre — lecz stworzona. Można ją uchwycić poznawczo, ponieważ została stworzona. Jej poznawanie nie oznacza „chodzenia po omacku”, jak mówi Heidegger, lecz spotkanie z rzeczami takimi jakimi są — tzn. poznawalnymi, ale nie pozwalającymi się zgłębić w całym bogactwie ich treści<sup>22</sup>. „To, że rzeczy, które spotykamy w doświadczeniu jednocześnie są rozpoznawalne, ale jednocześnie nieprzeniknione stanowi fakt doświadczalny. Ma on tę samą podstawę. Poznawal-

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Der Brief zu J. Pieper*, Vatikan 1994; G. Battista, *Der Brief zu Lettman*, Vatikan 1997.

<sup>21</sup> G. Kranz, *Lexikon der Katholischen Weltliteratur*, Freiburg – Basel – Wien 1978, s. 809–810.

<sup>22</sup> G. Rodheudt, j.w., s. 35–38.

ność i nieprzeniknioność łączą się ściśle ze sobą. Pozostawałoby to jednak czymś niezrozumiałym, gdybyśmy nie spostrzegali świata jako stworzenie”<sup>23</sup>.

Dzięki takiej koncepcji rzeczywistości Pieper w krajobrazie obecnej refleksji filozoficznej staje się niejako intelektualnym drogowskazem. Współczesna myśl, pozbawiona na skutek odejścia od metafizyki swych fundamentów, otrzymuje od Piepera przeciwwagę: sensem stworzonej egzystencji nie jest nicłość lecz byt (rzeczywistość)<sup>24</sup>.

## 9. ZASADNOŚĆ PYTANIA FILOZOFICZNEGO

A. Comte podważył naukowy charakter pytania filozoficznego. Pieper kategoriście nie zgadza się z takim poglądem. Podkreśla, iż podstawą negacji naukowego charakteru powyższego pytania jest zarzut, że odpowiedzi filozoficzne nie są tak ściśle jak nauki. Pieper ukazuje, iż tak być musi. Z istoty filozofii wynika jej ciągła otwartość na dalsze odpowiedzi. Filozofia pyta o całość rzeczywistości. Z tego względu aktualne odpowiedzi powinny zawsze uwzględniać możliwość bardziej pogłębionych wyjaśnień. Na końcu filozoficznego pytania nie znajduje się więc wyczerpująca konkluzja, lecz wgląd na to, co nieogarnione. To objawiają już platońskie „Dialogi”. Nie kończą się one naukowymi — tzn. wyraźnie ścisłymi odpowiedziami — lecz mitami. Badanie rzeczywistości nigdy nie dochodzi do końca, jest niezgłębione, a filozofia jest raczej negatywnym niż pozytywnym pojęciem. Filozofowanie u swego źródła okazuje się raczej zapytywaniem aniżeli odpowiedzią<sup>25</sup>.

## 10. PODZIW A ZWĄTPIENIE

Zdolność podziwu należy do najwyższych możliwości ludzkiej natury. Wyrasta ona w konfrontacji z bezmiarem rzeczywistości. Zarazem kryje się w tym przypadku niebezpieczeństwo powątpiewania. Zarówno podziw jak i zwątpienie mają to samo źródło — nieogarnioność rzeczywistości, która się objawia, gdy pytamy o jej całość.

Podziw pobudza do stawiania dalszych pytań filozoficznych i umożliwia zakorzenienie w rzeczywistości. Wątpienie powoduje błędzenie myślenia. Pieper wyklucza to ostatnie z filozofii. Tymczasem stało się ono zasadniczym problemem nowożytnej filozofii. Podziw rozbudza poznanie, że byt jako byt jest niezgłębiony i tajemniczy, lecz nie w sensie jakiejś ciemności, lecz jako rzeczywistość nieuchwytna żadnym pojęciem i nie wyczerpana. Wyróżnić można negatywny i pozytywny wymiar podziwu. Objawem pierwszego jest spontaniczne zamknięcie, jakie budzi bezmiar rzeczywistości. Jego pozytywna strona objawia się w postawie czci wobec tak prezentującej się rzeczywistości. Podziw jest zamilk-

<sup>23</sup> J. Pieper, *Wahrheit der Dinge — ein verschollener Begriff*, Münster 1978, s. 427.

<sup>24</sup> F. Mayrhofer, *Das der Mensch richtigist*, Münster 1967, s. 40.

<sup>25</sup> G. Rodheudt, jw., s. 14–15.



nięciem, ale nie rezygnacją lub rozpaczą, lecz czcią. Pieper określa to odniesienie „strukturą nadziei podziwu”. Nadzieja i podziw są dwiema stronami tego samego medalu i nadają procesom filozofowania rozstrzygające piętno<sup>26</sup>.

## 11. FILOZOFIA CHRZEŚCIJAŃSKA

Chrześcijańska myśl XX wieku miała dużo wybitnych reprezentantów np. É. Gilson, J. Marechal, P. Wust, E. Stein, E. Scheler, E. Przywara, P. Tillich i wielu innych. Pieper należy niewątpliwie do tego grona. Podkreślają to znawcy przedmiotu, nie tylko w Niemczech ale i na arenie światowej. Rektor Uniwersytetu w Eichstatt M. Lobkowicz, nadanie tytułu honoris causa Pieperowi uzasadnił tym, iż „ten wielki katolicki filozof jest jedynym rzeczywiście wybitnym — czego przejawem są m.in. tłumaczenia jego dzieł na niemal wszystkie języki świata”<sup>27</sup>. Natomiast jury międzynarodowe, wręczając mu Międzynarodową Nagrodę Balzana podkreśliło, iż Pieper otworzył nowe horyzonty w obrębie ponadczasowych tematów chrześcijańskiej filozofii<sup>28</sup>.

Chrześcijańska filozofia — pisze Coreth w „Philosophie des 20 Jahrhunderts” — może być w swej istocie i w swych możliwościach sporna i taką pozostanie. Jest ona jednak faktem historycznym nie tylko w dalekiej przeszłości, lecz również w naszym czasie. Ma bogate dziedzictwo, które się nigdy nie skończy. Wydaje się być poprzez swoją tradycję zawsze otwarta na ducha czasu, aby podejmować jego problemy, przepracowywać je i pokonywać<sup>29</sup>. W rozumieniu Piepera filozofia ta uchodzić powinna za zjawisko kulturowe jeszcze bardziej doniosłe.

### a) Filozofia chrześcijańska a myśl zachodnia

Chrześcijański przekaz jest zasadniczym elementem kultury zachodniej. Okazuje się bowiem, że od zakończenia antyku na Zachodzie oprócz chrześcijańskiej nie ma innej filozoficznej tradycji dotyczącej całości świata. Filozofia, która posługuje się rozległym, gdyż obejmującym całą rzeczywistość myśleniem musi z tego powodu być w zachodniej cywilizacji chrześcijańska. Dostępne jej bowiem dobra są takie same, jakie gromadziło chrześcijaństwo. Nawet świadome odrzucenie chrześcijańskich treści wewnątrz systemu filozoficznego musi brać przynajmniej od uwagę informację z Objawienia i nie może ich pominąć. To pokazuje Pieper na przykładzie Sartre’a, którego negacja pojęcia stworzenia zrozumiała jest tylko na tle chrześcijańskiej wizji stworzenia. Musi się być jawnie chrześcijaninem aby zrozumieć Sartre’a<sup>30</sup>. Jak powie P. Wust chrześcijańska filozofia wychodzi z zało-

<sup>26</sup> G. Rodheudt, jw., s. 33–35.

<sup>27</sup> „Eichstätter Kurier”, 25.11.1985, s. 11.

<sup>28</sup> M. Ley, Gegenwärtiges Denken, „Tages Zeitung”, 8.11.1997, s. 3.

<sup>29</sup> E. Coreth, *Christliche Philosophie*, Kohlhammer 1986, s. 63.

<sup>30</sup> G. Rodheudt, jw., s. 51; J. Pieper, *Das Dilemma einer nicht — Christlichen Philosophiae*, Werke, 3 Band, s. 306.

zenia, że istnieje wewnętrzny, konieczny związek zależności pomiędzy filozofią i teologią, metafizyką a etyką, między wiedzą a wiarą, naturą i łaską. Powyższe uwagi Wusta dotyczą w swej osnowie sposobu myślenia Piepera. Pojęcie „chrześcijański” znaczy u niego więcej aniżeli treść doktryny. Chrześcijańska filozofia jest po pierwsze niczym innym, niż sposobem uchwycenia świata w jego rzeczywistej strukturze i tajemnicy. Po drugie, zdaniem Piepera ten myśliciel urzeczywistnia pełną postać chrześcijańskiej filozofii dla którego chrześcijaństwo stanowi nie tylko teorię. Dlatego zabiegać powinien o to, aby chrześcijaństwo stawało się w nim rzeczywistością i osobistą prawdą. Dopiero na tej podstawie można filozofować o fundamencie rzeczywistości i sensie życia. Chrześcijańska filozofia, jak podkreśla Pieper, dociera do sfery tajemnicy. Termin tajemnica nie oznacza, że wysiłek myślenia napotyka na mur, lecz przeciwnie, staje w obliczu nieprzeniknionej rzeczywistości<sup>31</sup>. Chrześcijańskie filozofowanie odróżnia nie to, że rzekomo dysponuje łatwiejszymi rozwiązaniami; bowiem prawdy chrześcijańskie są w szczególności niezgłębione, a dotyczy to także prawd rozumu. Pozostają one zakryte pomimo objawienia i światła, jakie rzuca wiara na rozum. Chrześcijańskie filozofowanie wyróżnia to, iż ma ono w porównaniu z innymi filozofiami bardziej wyculony zmysł na tajemnicę. Uzmysławia, że świat jest misterium: dlatego nie można uchwycić prawdy w gładkich wypowiedziach. Dzięki temu rzeczywistość pojmuje głębiej, aniżeli system filozofii, który stawia sobie za cel jasność i wyrazistość wypowiedzi. Filozofia chrześcijańska rości sobie przede wszystkim to aby realizować ideał prawdziwości. Objawia się to, jak powiedziano, w uznaniu tajemniczego charakteru świata<sup>32</sup>.

## b) Filozofia a teologia

Pieper w swych rozważaniach ukazywał istnienie ścisłego związku między filozofią a teologią. Rzeczywiście, uzasadnienie słusznego powiązania filozofii i teologii, które filozofa nie pozbawia jego autonomii, należy do ważniejszych celów badawczych tego myśliciela. Jak postrzega T.S. Eliot — korzeniem i źródłem ekscentrycznych pomysłów współczesnej filozofii jest odłączenie tej ostatniej od teologii. Tymczasem w naturę filozofii została wpisana jej otwartość względem teologii: „Z natury filozoficznego aktu wynika niechybnie, że filozofujący przekracza teoretyczno-metodycznie oddzielalny tylko, ale nie egzystencjalnie odgraniczony i wyłączony oraz chyba pojęciowo odróżnialny, ale nie realnie oddzielny region czystej filozofii i przyjmuje teologiczną pozycję”<sup>33</sup>.

Respekt dla tak rozumianej filozofii chrześcijańskiej, która urzeczywistnienie filozofowania widzi w szczególnym przyporządkowaniu do Objawienia, pozwoli uniknąć dwóch następujących niebezpieczeństw. Pierwsze związane jest ze świadomą lub nieświadomą imitacją nauk ścisłych. Wyraża się ono w przeświadczeniu, że filozofowie powinni — podobnie jak przyrodnicy — przeprowadzać w swych

<sup>31</sup> G. Rodheudt, jw., s. 62–63.

<sup>32</sup> J. Pieper, *Was heisst philosophieren, Schriften zum Philosophiebegriff*, Hamburg 1995, s. 66–67.

<sup>33</sup> J. Pieper, jw., s. 64.

laboratoriach badania wychodząc z założenia, iż ich problemy są równie rozwiązywalne jak fizyki. Drugie zagrożenie przyjąć może postać tzw. romantycznej postawy. Chodzi tu o światopogląd, w którym filozof odzwierciedla swoją osobowość i w ukryty sposób narzuca czytelnikowi swój temperament wraz z uczuciowymi uprzedzeniami<sup>34</sup>.

## 12. FILOZOFIA CZŁOWIEKA

Istnieje palące pytanie wedle jakiego obrazu człowieka powinno formować się młoda osoba. Ostatnim generacjom proponowano fragmentaryczne i sprzeczne odpowiedzi. Inaczej odpowiadała Rewolucja Francuska aniżeli klasyczna poezja z „Faustem” i „Infigenią”. Jeszcze inne wzorce osobowości są dziełem Darwina, Nietzschego, Spenglera, Marksa. W tym duchowym zamieszaniu szczególnie w trudnej sytuacji znajduje się młody i poszukujący chrześcijański wychowawca. W tej sytuacji obraz człowieka, jaki wyłania się z pism Piepera wydaje się być stosowną propozycją w procesie wychowania<sup>35</sup>. Podkreśla to Jan Paweł II, stwierdzając iż refleksja katolickiego myśliciela z Niemiec stała się duchowym skarbem, z którego należy czerpać przy ukazywaniu chrześcijańskiej wizji człowieka młodym generacjom<sup>36</sup>.

W swoich rozważaniach o człowieku Pieper w niezrównany sposób potrafił czerpać z dorobku św. Tomasza. Rzuca to dodatkowe światło jak doniosła okazuje się jego twórczość na tym polu. Doktryna antropologiczna Tomasza jako wciąż wyróżniająca się swą głębią i trafnością spostrzeżeń na temat natury ludzkiej stoi u podstaw obecnie obowiązującego prawa międzynarodowego czyli Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela<sup>37</sup>. Pieper ukazał dorobek myślowy Tomasza jako teorię służącą praktycznemu życiu współczesnej ludzkości i chrześcijan<sup>38</sup>. W swych dociekaniach o człowieku sięga także dzieł antycznych. Równocześnie pozostaje w kontakcie z myślą współczesną i tzw. ponowoczesną — modernistyczną i postmodernistyczną. Można powiedzieć, że Pieper jest pod pewnym względem postmodernistyczny. Nie przecenia bowiem zaufania filozofii współczesnej do rozumu. Nie wiara w rozum i rozum jako namiastka wiary, lecz rozum i wiara są dla niego odpowiednikami rzeczywistej sytuacji egzystencjalnej człowieka. Wskazuje na to jego rehabilitacja naturalnych cnót woli i rozumu. Uformowanie ich przez wiarę nadzieję i miłość otwiera owo — bycie — człowieka — w świecie — na głębszy wymiar rzeczywistości. Ukazują to również jego pisma podejmujące problem relacji jednostki i społeczeństwa („Grundformen sozialer Spielregeln”), prawdy i rzeczywistości („Die Wirklichkeit und das Gute”), śmierci i nieśmiertelności („Tod und Unsterblichkeit”). Dodajmy, że nawiązują do tego zagadnienia traktaty dotyczące poznania dobra („Die Wirklichkeit und das Gute”) i rozumienia grzechu („Über dein Begriff der Sünde”). Wspólna jest im myśl, że nietykalna godność i przeznaczenie skończonego ducha wynika z jego zdolności do prawdy

<sup>34</sup> T.S. Eliot, *Einsicht und Weisheit in der Philosophie, Schriften...*, jw., s. 73–74.

<sup>35</sup> V. Sturm, *Das Menschenbild im Werk J. Piepers*, Münster 1967, s. 29–30.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Der Brief...*, jw.

<sup>37</sup> W. Dłubacz, *O kulturę filozofii*, Lublin 1994, s. 125.

<sup>38</sup> L. Altenhöfer, *Sie halfen das Feuer zu bestechen*, Münster 1967, s. 24.

— w czym nie odgrywa roli ambiwalentność jego skończoności<sup>39</sup>. Tę szczególność ludzkiej sytuacji egzystencjalnej sformułował J. Pieper w następujący sposób: „W myślach Pascala znajduje się aforyzm, który pozwala zrozumieć jak łatwo można się zamknąć na całość prawdy i dobrze uformowane sumienie; «jeśli nie troszczycie się o to, by poznać prawdę, to prawdy wam wystarczy byście mogli żyć w spokoju. Jeżeli jednak z całego serca pragniecie ją poznać, to nigdy nie macie jej dosyć»”<sup>40</sup>.

Podkreślmy wreszcie za prof. B. Waldem — uznawanym za najwybitniejszego ucznia Piepera — iż w swej koncepcji obrazu człowieka wykazuje ten niemiecki filozof samodzielność, a jego teoria żyje swą własną mocą<sup>41</sup>.

Problematyka antropologiczna jest obecna właściwie we wszystkich dziełach Piepera, ale szczególnie dotyczą jej traktaty o cnotach kardynalnych i teologicznych i takie prace jak: „Über das Christliche Menschenbild” („O chrześcijańskim obrazie człowieka”), „Musse und Kult” („Święto i kult”), „Wahrheit der Dinge” („Prawda rzeczy”), „Die Wirklichkeit und das Gute” („Rzeczywistość i dobro”), „Grundformen socialer Spielregeln” („Zasadnicze formy społecznych reguł gry”), „Welt und Umwelt” („Świat i otoczenie”), „Über den Begriff der Sünde” („O pojęciu grzechu”), „Tod und Unsterblichkeit” („Śmierć i nieśmiertelność”).

Podstawę wypowiedzi Piepera o człowieku stanowi koncepcja jego filozofii jako pytania o rzeczywistość i prawdę rzeczy. Istota bowiem człowieka objawia się w stawianiu pytań dotyczących rzeczywistości i poszukiwaniu na nie odpowiedzi<sup>42</sup>.

### 13. SPOSOBY URZECZYWISTNIANIA BYTU LUDZKIEGO

Własną istotę najskuteczniej kształtujemy, rozwijamy i tworzymy poprzez użycie wielorakich środków. Po pierwsze, poprzez poznanie teoretyczne. „Człowiek zdobywa swoje właściwe bogactwo nie przez techniczny podbój sił natury, lecz na drodze czysto teoretycznego poznania”<sup>43</sup>. Ostateczna jego realizacja i spełnienie polega także na poznaniu. Wieczne życie zostało nazwane przecież widzeniem. To nie jest specyficznie chrześcijański pogląd. Podobne zapatrywanie znajdujemy w mądrości antycznej<sup>44</sup>. Poznanie dotyczy wszystkiego co jest i jak się przedstawia w świetle ostatecznych przyczyn. Z tego względu pierwszoplanową rolę odgrywają rozważania filozoficzne jako, że ogarniają całość rzeczywistości i jej praprzyczyny. Towarzyszyć temu powinna otwartość na porządek nadprzyrodzony. „Od kiedy dzięki Chrystusowi został udostępniony człowiekowi w Objawieniu nowy wymiar rzeczywistości, wyczerpujące poznanie świata bytu nie może wykluczać wiary”<sup>45</sup>. Wiara oznacza szczególną formę spostrzegania oraz sposób poznania i wiedzy o całej rzeczywistości a ponadto rozjaśnia jej fundamenty

<sup>39</sup> B. Wald, *Wende zum Menschen, Schriften...*, jw., s. 401.

<sup>40</sup> B. Wald, jw., s. 401.

<sup>41</sup> B. Wald, jw., s. 401.

<sup>42</sup> G. Rodheudt, jw., s. 3.

<sup>43</sup> J. Pieper, *Erkenntnis und Freiheit*, München 1977, s. 11.

<sup>44</sup> J. Pieper, *Totale Bildung*, Paderborn 1935, s. 24–28.

<sup>45</sup> J. Pieper, jw., s. 24.

(ostateczne przyczyny). Z wyłączeniem wiary nie ma też prawdziwego wykształcenia, ponieważ jego istota zakłada orientację w zakresie całości bytu. Dlatego człowiek niewierzący nie może być nazwany wykształconym w pełnym tego słowa znaczeniu. W obrębie poznania teoretycznego znajdować się powinna także wiedza etyczna, artystyczna, techniczna<sup>46</sup>.

Po drugie na drodze kontemplacji. Na treść tego pojęcia składają się dwa elementy — pierwszy — milczące doświadczenie rzeczywistości — drugi — poznanie typu nie myślowego lecz oglądowego<sup>47</sup>. Podstawę kontemplacji stanowi poznanie rozniecone przez miłość; „Bez miłości nie istnieje kontemplacja”<sup>48</sup>. Jest ona miłującym spostrzeganiem rzeczywistości. Jest zarazem oglądem umiłowanego. Jako swój owoc przynosi zaspokojenie oraz szczęście<sup>49</sup>.

Po trzecie, poprzez świętowanie, w którego centrum stoi kult. Wówczas wykształcenie i wychowanie osiąga punkt szczytowy, ponieważ dokonuje się tu spotkanie z podstawą wszystkiego, co jest<sup>50</sup>.

Po czwarte, poprzez sztukę muzyczną. Umożliwia ona pełną realizację treści zawartych w pojęciu dobra. Są one tak złożone i bogate, że nie sposób ich wypowiedzieć słowami, a nawet milczeniem. Możliwe staje się to w języku bezsłownym np. w formie radosnych okrzyków (*jubilate*), a te warunkuje właśnie muzyka. Podobnie dzieje się w przypadku treści unieszczęśliwiających jak bólu, smutku i rozpacz. Daje się je najpełniej wyrazić za pomocą „bezsłownej mowy” czyli poprzez muzykę<sup>51</sup>.

Naturalnie nie każdy rodzaj muzyki przyczynia się do wewnętrznego urzeczywistnienia człowieka. Np. muzykę dyskotekową traktował Pieper jako zwyrodnienie, zubożenie, wręcz perwersję i uważał, że kaleczy oraz deprawuje on człowieka<sup>52</sup>.

Po piąte — cnoty. Są pewnego rodzaju skalami, wedle których należy ustawiać ludzkie życie jeśli chcemy jego pełnej realizacji. Cnota jest bowiem bytowym wywyższeniem osoby; apogeum tego, czym człowiek może być; jest spełnieniem ludzkiej potencjalności bytowej<sup>53</sup>.

Po szóste, poprzez historię i tradycję. Stanowią one istotne źródło poznania człowieka. Nie można ich wyłączyć, jeśli nie chcemy zgubić ważnych danych o człowieku jako istocie historycznej<sup>54</sup>.

<sup>46</sup> J. Pieper, *iw.*, s. 24–27.

<sup>47</sup> J. Pieper, *Glück und Kontemplation*, München 1957, s. 75.

<sup>48</sup> J. Pieper, *iw.*, s. 74.

<sup>49</sup> J. Pieper, *iw.*, s. 83.

<sup>50</sup> G. Rodheudt, *iw.*, s. 6.

<sup>51</sup> J. Pieper, *Über die Musik, Erkenntnis...*, *iw.*, s. 13.

<sup>52</sup> T. Winkel, „Kirche und Leben” 1989, nr 7, s. 5.

<sup>53</sup> J. Pieper, *Über die Hoffnung*, München 1947, s. 23.

<sup>54</sup> G. Rodheudt, *iw.*, s. 6.

#### 14. OBRAZ CZŁOWIEKA W CNOCIE NADZIEI

Zatrzymajmy się bliżej przy traktacie o nadziei. Sam Pieper uważał, że zawiera on szczególnie cenne rozważania o istocie i sensie ludzkiego bytu<sup>55</sup>. We współczesnej filozofii Heidegger określa człowieka jako byt ku śmierci. Pieper zgadza się, że odpowiada to prawdzie o osobie ludzkiej, ale tylko w aspekcie czasowości. Owszem, taki wymiar człowiek nosi w sobie — na co wskazuje jego cielesność. Pełną jednak prawdę o osobie ludzkiej zdaniem Piepera wyraża pojęcie „homo viator”. Na jego rzeczywistość składają się dwa wymiary. Pierwszy negatywny odnosi się do doczesności i ma naturalnie swój kres, jakim jest śmierć. Egzystencja ludzka tak widziana toczy się zatem w perspektywie niebytu i nieuchronnej nicości. Druga pozytywna strona „homo viator” ukazuje ukierunkowanie człowieka na byt, własny byt i na boski Byt zarazem, czyli akcentuje spełnienie. Chodzi to o obiektywne spełnienie natury bytu ludzkiego, jakim jest wizja uszczęśliwiająca Boga.

Filozofia egzystencjalna (Heidegger) zawęża rozumienie człowieka do negatywnego wymiaru „homo viator”. W ten sposób zafałszowuje ona prawdziwą istotę ludzkiej egzystencji — tzn. orientację na urzeczywistnienie po tamtej stronie.

Kondycji człowieka jako „homo viator” wychodzi naprzeciw nadprzyrodzona cnota nadziei. Oznacza ona energię Bożej łaski, która nieomylnie orientuje na urzeczywistnienie i nadprzyrodzoną szczęśliwość w Bogu<sup>56</sup>.

#### 15. FILOZOFIA NADZIEI

Nadzieja jest doniosłym tematem dla filozofii, ponieważ wskazuje na zasadniczą postawę człowieka. Jest ona jakby jego motorem. Podkreślając czasowo-histeryczne jestestwo człowieka ukazuje go jak byt będący w drodze — „homo viator”. Ludzka istota bez nadziei prezentuje się jak żyjący trup oraz psychologiczny i metafizyczny absurd.

Problem nadziei stanowi kamień węgielny filozofii Piepera. Wraz z Marcellem i Blochem przyczynił się on do odkrycia na nowo jej ontologicznego fundamentu. Chodzi tu o to, że człowiek jawić się winien jako „byt — jeszcze — nie” — „homo viator”. Ów fundament nadziei łącznie z towarzyszącym jej wymiarem eschatologicznym określa jej wewnętrzną strukturę zorientowanej ku przyszłości natury ludzkiej.

Pieper jest w pewnym sensie pionierem wśród filozofów XX wieku. Mamy na myśli jego badania na temat nadziei jako takiej, a przede wszystkim to, że odkrył znaczenie projektu ontologicznego człowieka jako „bytu w drodze”. Wprawdzie istniały już przed ukazaniem się jego dzieła o nadziei w 1935 roku pisma i traktaty z zakresu tej cnoty. Rozpatrywały ją jednak bądź to z punktu widzenia teologii, bądź w nich nie został jeszcze ukazany ścisły związek ontologii człowieka jako „jeszcze — nie” z nadzieją.

<sup>55</sup> V. Sturm, *iw.*, s. 31.

<sup>56</sup> J. Pieper, *Über...*, *iw.*, s. 11–18.

Jest więc rzeczą — historycznie biorąc — fałszywą twierdzić, że tylko Bloch i Marcel nadali nowe znaczenie nadziei jako przedmiotu filozofii lub że filozoficzny problem nadziei nie był poddany badaniom — jak to Bloch akcentuje we wstępie do „Das Prinzip der Hoffnung” („Zasada nadziei”). Owszem, Pieper został pobudzony przez Marcela i wyzwany przez Blocha. W rezultacie dopiero po drugiej wojnie pogłębia on i uzupełnia swoją filozofię nadziei. Zarazem wchodzi w nową owocną wymianę poglądów ze współczesnymi filozofami nadziei i absurdu. Dodajmy, że do głębszego uzasadnienia nadziei skłoniły Piepera, także egzystencjalne wstrząsy wywołane przez Oświęcim i Hiroszimę. Ukazały one po raz pierwszy w historii, że ludzie stali się „panami apokalipsy”.

Pieper sprzeciwia się nihilizmowi, który przedkłada nicość nad bytem, a egzystencję widzi jako absurd. Podobne stanowisko zajmują społeczne religie, które w imieniu nauki lub doskonałej *praxis*, obiecują niekończące się szczęście i urządzenie ziemskiego „Nowego Jeruzalem”.

Cnotę nadziei Pieper ściśle odnosi do postawy *theoria*, którą przeciwstawia *praxis*. *Theoria* stanowi również podstawę do zrozumienia ludzkiej nadziei.

Przedmiot nadziei nie osiągamy wyłącznie za pomocą własnych sił, jako że cechuje go również wymiar daru<sup>57</sup>.

## 16. FILOZOFIA KULTURY

Podkreśla się, że wszystkie książki Piepera zaliczyć można do fundamentów naszej kultury. Idee w nich zawarte są jakby miarami według których powinniśmy kształtować nasze postawy, charakter, stosunek do pracy i zaangażowanie w społeczeństwie oraz w Kościele. Najważniejsze dzieło Piepera z zakresu filozofii kultury to „Musse und Kult” („Święto i Kult”)<sup>58</sup>. Spośród jego dzieł to właśnie odbiło się najsilniejszym echem. Podkreśla się, że nie ma ono swojego odpowiednika w Niemczech jeśli chodzi o rejon kultury<sup>59</sup>. Dzieło to podejmuje zawsze kardynalny problem ludzki. „Święto i Kult” odsyła nas do korzeni kultury. Święto z uwzględnieniem kultu stanowi fundament zachodniej cywilizacji i nieodzowny warunek bycia człowiekiem we właściwym tego słowa znaczeniu. Jego elementami są: uwolnienie się od napięć, wolność od mozołu pracy oraz zastanawianie się i refleksja. Święto jednak nie ogranicza się do nich — swój szczyt osiąga bowiem w kulcie i kontemplacji. Dla chrześcijan jest oczywiste, że prawdziwą i ostateczną postać daje świętu udział w sakramentalnej ofierze Boga — Człowieka (Eucharystia). Istotny wymiar święta i kultu dostrzegano w innych religiach. Mówiono: „Nie ma święta bez obcowania z bogami”<sup>60</sup>. Podobnie jego wartość zauważali Platon, Arystoteles i Ojcowie Kościoła — podkreślając, że odwrócenie się od codziennych

<sup>57</sup> B.N. Schumacher, *Rechenschaft...*, jw., s. 10–14.

<sup>58</sup> J. Pieper, *Musse und Kult*, München, 1965.

Dosłowne tłumaczenie tego dzieła brzmiałoby „Czas wolny i kult”, lecz zawartość treściowa „Musse” wskazuje, że chodzi tu o święto. Zresztą sam Pieper podkreśla, iż mówiąc o „Musse” ma na myśli nie jakiś czas wolny ale związany z dniem świątecznym.

<sup>59</sup> L. Altenhöfer, *Sie halfen Feuer zu bestechen*, Münster 1967, s. 23–24, J. Wernekohl, *Begneunen*, Münster 1959, s. 224.

<sup>60</sup> J. Pieper, jw., s. 77.

obowiązków i skierowanie swej osoby ku wymiarowi boskiemu stanowi fundament życia godnego człowiekowi. Tymczasem dla obecnego społeczeństwa tak doniosła ranga święta i kultu stała się niezrozumiała. Wprawdzie chętnie nazywa siebie humanistami i chrześcijanami. Jednocześnie dla niego czymś oczywistym stało się zrównanie wszelkiego ludzkiego działania i sprowadzenie go do tego samego mianownika. Co więcej przeakcentowuje to społeczeństwo wartość pracy. Staje się ona religią. Mówi się przecież — „pracować znaczy modlić się”. Błędne rozumienie pracy rozciąga się współcześnie na dzień wolny od obowiązków czyli święto. W konsekwencji nie potrafimy się uwolnić od jarzma pracy i mozołu, ponieważ aktywne kształtowanie czasu wolnego zostało podniesione do rangi poważnej i uciążliwej pracy. Nie uświadamiamy sobie nawet jak niszczące zmiany wywołuje to w obrazie człowieka reprezentowanego przez antyk i chrześcijaństwo<sup>61</sup>. Fundamentem bowiem całej kultury Zachodu jak i poszczególnego człowieka jest rzeczywiście przeżywane święto. W jego centrum znajduje się wówczas kult, a to zakłada obecność świątyni, udział w celebracji liturgicznej i ożywienie relacji z Bogiem. Tak naprawdę to nie my rozporządzamy czasem wolnym od pracy. Stajemy się w tym wypadku — jak trafnie to już spostrzegano w starożytnej Grecji i Rzymie — własnością Boga. Sens bowiem czasu wolnego od pracy jest kultyczny<sup>62</sup>.

W powyższej książce Pieper występuje też z przekonującymi argumentami w obronie ludzi pracujących. Tzw. totalny świat pracy rości sobie prawo zdegradowania ich do poziomu robociarza. Sugeruje, że praca wyznacza istotę człowieka. Pieper podkreśla, że praca sens ma nie w sobie samej, lecz zmierza jedynie do zdobycia dobra użytecznego<sup>63</sup>.

## 17. NAUKA O CNOTACH

Pieper jest chyba najbardziej znany jako autor traktatów o cnotach. Trudno byłoby zrozumieć jego dzieło bez ich uwzględnienia. W badaniach nad nimi i ich znaczeniem w doskonałym urzeczywistnieniu człowieka niemiecki filozof okazuje się pionierem we współczesnej myśli<sup>64</sup>. Powyższą doktrynę konstruował w okresie od 1934 do 1972 roku nim za sprawą „Dziedzictwo cnoty” MacIntyre stanie się ono modnym tematem. Przypominając dawną naukę o cnotach sprawił, że stała się ona znowu żyjącą i posłużyła jako intelektualne światło oraz duchowe wsparcie w najbardziej mrocznych okresach historii ludzkiej. Taką zresztą miała być. Pieper postawił sobie za cel aby pomagała ona odnajdywać sens w czasach jemu współczesnych czyli naznaczonych etycznym nihilizmem i tzw. kryzysem wartości<sup>65</sup>.

Powyższe dzieła nie prezentują nowożytnej, pokantowskiej moralności czy nauki o dobrej woli lub etyki usposobienia. Przeciwnie — Pieper formułuje w nich

<sup>61</sup> A. Auer, *Lebensbedingung Musse*, „Die Pressen”, Wien 1989 nr 16/17, s. 6.

<sup>62</sup> J. Pieper, *iw.*, s. 80.

<sup>63</sup> J. Pieper, *iw.*, s. 67.

<sup>64</sup> B.N. Schumacher, *iw.*, s. 13; H. Meier, *Die Nähe...*, *iw.*, s. 5.

<sup>65</sup> P. Dessauer, *Was ist der Mensch*, München 1967, s. 5; L. Altenhöfer, *iw.*, s. 24; L. Ley, *Gegenwärtiges Denken*, „Kirche und Leben”, 1997, nr 6, s. 5.



ontyczne podstawy moralności. Jak podkreśla wszelka powinność ma swe uzasadnienie w bycie.

Traktaty o cnotach kardynalnych i teologicznych przedstawiają w sposób ścisły i świadomy doktrynę św. Tomasza. Nie ukazują jej jednak w formie czystego komentarza czy poszerzonej interpretacji. Są bowiem taką jej interpretacją, która przybliży odpowiedzi na pytania dzisiejszych chrześcijan<sup>66</sup>.

Oczywiście powyższa prezentacja tych pism nie wyczerpuje ich charakterystyki. Można dlatego też powiedzieć, że traktaty o cnotach kardynalnych — roztropności, sprawiedliwości, odwadze, umiarkowaniu — są mistrzowskim streszczeniem zasadniczych myśli zachodniej etyki i antropologii. Kto je przeczytał, ten uzbroi się przed iluzjami biologistycznego obrazu człowieka. To natomiast, co Pieper napisał o wierze, nadziei i miłości uzupełnia ową cenną, zachodnio-chrześcijańską antropologię i doprowadza ją do poziomu gdzie stykają się natura i łaska. Kto chce zrozumieć i zgłębić naukę Kościoła o znaczeniu zasady, że łaska buduje na naturze ten powinien te trzy traktaty medytować<sup>67</sup>.

Dodajmy, że wszystkie te traktaty są pewnym rodzajem antropologii. Wprawdzie nie przytaczają jej jako systematycznego wykładu. Znajdujemy w nich natomiast wyjaśnienie kim jest człowiek.

Doskonały człowiek jest roztropny ponieważ nie kieruje się owym „ja” lub „nie” względem rzeczywistości (Kant), lecz mówi „tak” albo „nie” w zależności od prawdy rzeczy; jest sprawiedliwy tzn. żyje z innymi w prawdzie; jest odważny czyli jest gotowy w urzeczywistnianiu sprawiedliwości przyjmować zranienia a nawet śmierć; jest umiarkowany czyli nie dopuszcza, aby chęć używania przyjemności okazywała się niszcząca i wroga istocie ludzkiej<sup>68</sup>.

---

<sup>66</sup> Ch. Flastamp, *Was ist der Mensch*, Hochland 1940, s. 290; P. Dessauer, jw., s. 5.

<sup>67</sup> W. Hoeres, jw., s. 5766.

<sup>68</sup> G. Kranz, jw., s. 80.